

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 12 Listopada r. s. 1826 roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 13 listopada.

(z Monitora Warszawskiego.)

JW. Hrabina z Andreykowiczów *Beningsenowa*, wdowa po niedawno zesłym Jenerale W. C. R., w tych dniach przejeżdżała przez Warszawę z Litwy do Hannoveru.

Dnia 14, to jest jutro, przypada zaćmienie xiężycy całkowite. Początek zaćmienia nastąpi o godz. 3 min. 39 po południu. Zanurzenie całkowite o godz. 4 min. 47. Środek zaćmienia o godz. 5 min. 35. Początek wydobywania się xiężycy z cienia o godz. 6 min. 25. Zupełne wyjście xiężycy z cienia czyli koniec zaćmienia o godz. 7 min. 31. Trwanie zaćmienia godz. 3 min. 31. Dla Warszawy widzialne będą tylko początek wydobywania się i zupełne wyjście xiężycy z cienia, gdyż początek i środek zaćmienia przypadną przed wschodem xiężycy.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 2 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

N. Cesarz Jmć raczył dać order żelazney korony pierwszej klasy Baronowi *Villa-Secca*, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi portugalskiemu, oraz wice-hrabiemu *Rezende*, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi brazylijskiemu, przy dworze tutejszym, tudzież krzyż kawalerski orderu *Leopolda*, kawalerowi *Camara*, sekretarzowi poselstwa portugalskiego, a order korony żelazney trzeciej klasy kawalerowi *Almeida*, sekretarzowi poselstwa brazylijskiego.

NIDERLANDY.

Bruzella d. 31 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na wczorayszej sessyi izby drugiej, deputacya wybrana dla złożenia Królowi Jmci adresu, odpowiedniego na mowę z tronu, zdała sprawę z polecenia swego. Jeden z dzienników tutejszych umieszcza uwagi nad wspomnianym adresem, i kończy je temi słowy: „Szczęśliwy naród, którego reprezentanci zgodnie z władzą Królewską, i w zupełnej ufności postępują drogami, prowadzącymi do polepszenia dobra krajowego.”

Kiedy niektóre gazety donoszą, iż stan choroby grassującej w *Grenindze*, *Fryzyi*, *Oberysse* i północnej *Hollandyi*, pogorsza się, tymczasem dziennik bruxelski umieścił wiadomość z *Greningi*, iż w ostatnim tygodniu umarło tam 46 osób mniej, niż w przeszłym. W okolicach *Greningi* choroba ta nie jest już zatrważającą. Nie można tego jednak powiedzieć o *Fryzyi*, gdzie choroba zdaje się bardziej rozpościerać. W północnych i południowych częściach *Hollandyi* panuje tylko zwyczajna febra jesienna.

Ogłoszono tu postanowienie królewskie, uprzątające wszelkie przeszkody, jakie dotąd tamowały żeglugę z *Renu* do rzeki *Leck*.

W adreście, który Stany Powszechne na mowę Królewską z tronu przesyłały, uważano szczególnie dwa następujące miejsca, dotyczące się układów w *Rzymie* i wychowania publicznego: „Z radością dowiadujemy się, iż we względzie rzym-

ska-katolickiego wyznania, nowe układy, ze Stolicą Rzymską rozpoczęte zostały. Spodziewamy się, iż skutek ich, zgodny z prawem zasadniczym, odpowie życzeniom W. K. Mości i narodu. Wychowanie publiczne, na mocy prawa zasadniczego, poruczone jest szczególnej pieczy W. K. Mości. Stany powszechne składają Ci dzięki, Najjaśniejszy Panie, za wszystko co już W. K. Mość uczynił dla rozszerzenia, udoskonalenia i ułatwienia nauki. Osobliwie przeznaczona dla klasy robotnicy nauka, pomnażając praktyczne jej pojęcia, wiele się przyłoży do udoskonalenia przemysłu narodowego. Szczęśliwe skutki środków, roku zeszłego przedsięwziętych, we względzie nauki języków starożytnych i niektórych szczególnych gałęzi wyższego oświecenia, winni będziemy W. K. Mości.”

(z Monitora Warszawskiego.)

Uważano w tym roku 500,000 zł. w budżecie na potrzeby wyznania katolickiego w prowincjach północnych: to okazuje, że na przyszłość katolicy będą uwolnieni od składek do utrzymania swych obrządków, a do tych wydatków zmniejszeni byli dotąd. Tak tedy instytucje nasze uzupełniają się; równość w rzeczywistości do skutku przychodzi, według prawa opieki wszystkim bez wyjątku zaręczony, stosownie do zasad odwiecznej mądrości i wolności, równy wszystkich wyznań przez ustawę zatwierdzonych.

P. *Navia*, trudniący się interessami dworu hiszpańskiego w *Bruxelli*, mianowany jest posłem do *Szwajcaryi*. Sądzą, iż dawniejsze jego miejsce obymie Pan *Anduaga*.

NIEMCY.

Od brzegów Menu d. 1 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć Bawarski wyznaczył fundusz na założenie w *Freysing* instytutu dla pozbawionych wzroku. Otworzenie jego nastąpi dnia 6 b. m.

Stychać, iż Xiążę Sasko-Koburski widział się z niewolonym do odmówienia zatwierdzenia swego układowi, względem podziału spadku Sasko-Gothasko-Altenburgskiego.

— Dnia 2. —

Dnia 24 z. m. zdano Królowi Bawarskiemu rapport o hodowaniu jedwabników w Bawaryi, wraz ze sztuką materii z krajowego jedwabiu. Monarcha oświadczył deputacyi swoje ukontentowanie, a Królowa przyrzekła nosić suknie z krajowego jedwabiu.

Nowy dom kupiecki, czyli bazar, znacznie przyozdobił stolicę Bawaryi. Wystawiony został kosztem prywatnych. Cały gmach, przeszło 500 stop długości mający, mieści podwójny rząd sklepów, obszerny lokal na kawiarnię i salę dla towarzystwa sztuk pięknych. Dach ma pobity miedzianą, a zewnątrz ozdobiony jest robotami snycerskimi.

— Dnia 4. —

Dnia 1 b. m. położono w *Monachium* kamień węgielny na nową kaplicę dworską, która będzie wystawiona, nie ze skarbu publicznego, lecz z prywatnej kasy Króla Jmci.

Przy *Freyburgu* w kraju badenskim odkry-

to niedawno 137 starożytnych grobów. Znalezione w nich czaszki, łuki, tarcze, pałasze, dzidy i t. d. ludu, który tam mieszkał przed tysiącem lat. Najważniejszym jest szkło kolorowe, oprawione w srebro, szczególnie błękitne, jakiego jeszcze nie widziano. Znalezione oraz korale i wielkie sztuki bursztynu.

FRANCYA.

Paryż d. 30 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Birża Paryzka w sobotę d. 28 października.

Pięć od sta, 99 fr. 5. Trzy od sta, 68 fr. 70. — Akcje bankowe, 2,040 fr. Pożyczka Królewsko hiszpańska, 48½.

— Statua kolosalna, mająca być postawioną dla Ludwika XVI, na placu tegoż nazwiska, jest w następnym układzie: chmury służące za podnoże statuy, utrzymują koronę, berło i inne regalia. Król, trzymając w ręce prawej palmę męczeńską, drugą zaś wznosi ku niebu, na które ma oczy zwrócone.

— Towarzystwo, zawiązane w *Lugdunum* i *Genewie* dla spławiania drzewa Rodanem, ze Szwajcaryi do *Lugdunu*, ciągnąć dalej będzie swe prace, rozpoczęte zeszłej wiosny, celem otworzenia koryta rzeki w miejscu, gdzie się ono kończy. Po dokonaniu czego, spław na Rodanie, utrzymywać się będzie bez przerwy, przez rok cały.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Jeden z oficerów, przybyłych z Egiptu z jenerałem Boyer, pisał do Paryża list następujący: po dwóletnim oddaleniu powróciłem nakoniec do Francji. W ogólności, a może i bez wyjątku, nienawidzą nas i gardzą nami Turcy, rozsądniejsi nam zazdroszczą. Mehmed Ali jest w tym względzie zupełnie Turkiem, ale widoki jego nakazują milczenie przesądowi jego narodu. W młodości kupiec, później niskiego stopnia wojskowy, nauczył się od europejczyków chciwości; oni bowiem podali mu sposobność dostąpienia władzy pośród krajowców. Podobały mu się ich rady, a wytrwałością i polityką naprzemian rostopną i okrutną zdołał się uwolnić od swoich rywali. Stan Egiptu dowodzi, że okrucieństwa tylko dla baszy były korzystne i że tylko dla tego chciał być potężnym, aby mieć pieniądze, co jest główną Turków namiętnością. Chciał robić zdobycze, aby skarb swój zбогacić, ale mu się niepowiodło; jest do tego stopnia kupcem i zarazem baszą, iż jednakowo mówi o wyprawie wojennej i o cenie towaru. Przekonawszy się o potrzebie otoczenia się cudzoziemcami dla handlu, wiadomości i czynności, udzielić musiał cudzoziemcom opieki i bezpieczeństwa, i w tym względzie rządy jego zasługują na pochwałę. Dzikostwo turecka i chciwość arabska zostały przez niego uskromione. Można przez jego kraje bezpiecznie podróżować, i bez hojności odwotywać się do jego sądu, aby tylko interes jego nie miał w tém żadnej styczności; w takim albowiem razie obudza się w nim natura kupiecka, a znika natura baszowska. Trzymając się zawsze grobnej albo okrutnej polityki, nie umiał nigdy chwycić się wielkiego i śmiałego postanowienia. Gdyby się był otwarcie za Arabami ogłosił, byłby się stał panem kraju i lud byłby go polubił, tymczasem teraz Turcy go obwiniają, że jest Arabem, Arabowie zaś, że jest Turkiem. W rzeczy samej jest on tylko kupcem i to złym kupcem: bo z kupiectwa to tylko umie, iż raz oszuka, drugi raz sam daje się oszukać. Najlepiej dowodzi chytrkości jego polityki ta okoliczność, iż Grecy w Egipcie używają zupełnego bezpieczeństwa, nimi nawet jest otoczony. Ta ufnosć dowodzi, jak bardzo wrotna w Morei interessom jego jest przeciwna. Basza obawia się bardzo przybycia Lorda Cochrane, samo jego imię byłoby dostateczne do zniszczenia floty egipskiej. Mówiono w Alexandryi, że jenerał Livron obeymie dowództwo nad wojskiem egipskiem na miejscu jenerała Boyer, albo raczy nadzór w ćwiczeniu onego, bo chrześcianie nie mają żadnego dowództwa.

— *Dnia 31 października.* —

(z Monitora Warszawskiego.)

Na przedstawienie Biskupa sztrasburskiego, Monarcha mianował podguwernerem Xiążęcia Bordeaux Pana *Barande*, dawnego ucznia szkoły politechnicznej, obecnie zaś inżyniera, królewskiego korpusu dróg i mostów. Rzeczony *P. Barande*, odbywszy poprzednie nauki, wyszedł przed sześciu laty z zaszczytem ze szkoły politechnicznej. Umieszczony został przy boku młodego Xięcia dla dawania mu lekcji w umiejętnościach.

— *Dnia 4 listopada.* —

Indicateur z Bordeaux zawiera artykuł następujący: „*Lagardere*, Talma prowincjonalnym zwany, nie wiedząc o sobie, że umarł w Agen, przybył wczorą rano do Bordeaux, i jedząc śniadanie dowiedział się o tej przykrych dla siebie nowinie z dziennika WP. Widzieliśmy go wkrótce przybiegającego, i nie był to cień; owszem okazał nam dowody zdrowia, które zdawały się zapewnić, iż długo jeszcze pełnić będzie sztukę swoją. Jeden z abonentów zaprędko napisał do WPana o tej wieści, która się rozeszła była przy odeszciu pocztą.”

— *Paryż d. 1 listopada.*

(z Korrespondenta Hamburgskiego.)

Kancierz legii honorowej, marszałek Xiążę Tarentu, pracował z Królem Jmcią.

— D. 29 z. m. Królewsko-duński poseł przy tutejszym Dworze, szambelan *Juel*, znowu tu przybył.

— *P. Victor Hugues*, który za czasów rzezypospolitej i Cesarstwa był gubernatorem Kadjenu, zakończył tam w tych czasach życie, gdzie oddawna żył prywatnie.

— *P. Lourdoux*, naczelnik wydziałowy w ministerjum wewnętrznym, do którego cenzura sztuk teatralnych należy, mianowany został kawalerem orderu legii honorowej.

— Do portu Bulonskiego przybyło teraz 250 długo-węlnistych owiec angielskich.

— *Dnia 2 listopada.* —

(z Gazety Pruskiej Stann.)

Don P. Mello Breyner, były poseł, a teraz minister portugalski sprawiedliwości, od kilku dni znajduje się ze swoim orszakem w *Havre*, żądając oyczyny ma popłynąć.

— Prace komisji do podziału wynagrodzeń pomiędzy emigrantów, szybko postępują; wpisane już summy wynoszą 11. milionów; a w ciągu października 677 osób instrukcje otrzymało.

— Król Jmci przeznaczył na budowanie nowej sali Opery komicznej 2½ miliona franków, z dochodów listy cywilnej; a w roku zeszłym J. K. M. na odnowienie i przyozdobienie teatru Opery włoskiej raczył poświęcić 800,000 fran.

— Listy z *Barcelony* donoszą o bardzo ostrych nieporozumieniach, pomiędzy jenerał-porucznikiem *Reizet*, a hiszpańską zwierzchnością w tém mieście. Z tej przyczyny jenerał wespół z podintendentem, baronem *Sermet*, miał wystać raport do Paryża.

— *Dnia 3 listopada.* —

(z Korrespondenta Hamburgskiego.)

W sobotę ministrowie wydają wielki obiad, z okoliczności imienin J. K. M.

— Ponieważ marszałek Xiążę Tarentu zapadł na zdrowiu, tymczasem go przeto zastępować będzie marszałek Xiążę *Reggio*.

— J. K. M. mianował kawalerem orderu s. Michała, *P. Karola Lacretelle*, członka akademii.

— *Dnia 4* —

(z Gazety Pruskiej Stann.)

Wczorą Król Jmci dał prywatną audyencyą, margrabiemu *Alfieri de Sostegno*, posłowi sardyńskiemu.

— Akademia umiejętności na posiedzeniu d. 30 z. m. przystąpiła do wyboru dwóch członków korespondujących w oddziale nauk lekarskich, na miejsce *PP. Paulet* i *Baraillon*. Podanymi

kandydatami byli: PP. *Gilbert Blanc* z Londynu, *Hufeland* z Berlina, *Fodere* ze Szttrazburga, *Brettonneau* z Tours, *Gallini* z Padwy, *Prunel* z Wenecyi i *Barbier* z Amiens. Z tych, obrano PP. *Gilbert Blanc* 28 i *Hufelanda* 25 głosami. Na następnej posiedzeniu ma być jeszcze obrany jeden członek korespondujący z tegoż oddziału, na miejsce zmarłego *Dra Scarpa*.

— Zawczora znajdował się *P. Walter Scott* na wystawie sztuki *Franhoe* na teatrze *Odeon*.

— W Neapolu przymusza policja wszystkich młodych ludzi, noszących bakenbarty, do ich strzyżenia, ponieważ to za znak karbonaryzmu uważają.

HISZPANJA.

Madryt d. 23 października:

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wiadomość o wylądowaniu w Lisbonie części wojska angielskiego, które razem 2,000 ludzi liczy, zle była przyjęta przez hiszpańskich ministrów. Poseł angielski, *P. Lamb*, zmuszony był usprawiedliwiać ten krok w wyrazach dobitnych, przeciw zarzutom, jakie czynili ministrowie. Oświadczył, iż Anglia postąpiła sobie tak względem swego sprzymierzeńca, jak zawsze postępowała, pomagając Królestwu Portugalskiemu w razie żądanej pomocy. Po konferencji Pana *Lamb* z ministrem *Salmon*, odbyła się u Króla Rada ministerjalna.

Dnia 28 października.

(z Gazety Pruskiej Stana.)

Zeszłego piątku wysłali ministrowie, po otrzymanej wiadomości z Lisbony, gońca do *Escurialu*; powrócił on wieczorem, a nazajutrz ministrowie udali się do rezydencji Królewskiej, z kąd dopiero wczora powrócili.

— Na brzegach Andaluzyi wielka panuje obawa, z przyczyny krążących tam kolumbijskich korsarzy, którzy na wszystkie kupieckie okręty hiszpańskie napadają, jak tylko je postrzegą.

— *P. Firmin Didot* wyjeżdża ztąd do Lisbony, dokąd go rząd wezwał.

ANGLIA.

Londyn dnia 28 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dla izby wyższej założona będzie biblioteka. W pismach amerykańskich znajduje się rozkaz gubernatora Georgii (związku Rzecypospolitej północno-amerykańskiej) wydany do wojska, aby było gotowe do pochodu. Wiadomo, że gubernator ten, oddawna był przeciwny Rządowi centralnemu.

Warsztat do robienia pończoch, wynaleziony był roku 1589. W ciągu 236 lat od czasu tego wynalazku, kosztu sporządzenia tych warsztatów, licząc przez przybliżenie, wyniosły sumę 476,000 funt. szt. a zapłata robotników, przy machinach tych użytych do 230 milionów funt. szter. Oto jest terazniejsza liczba warsztatów pończochowych: w Ameryce 120; w Hiszpanii do 250; w Niemczech, Danii, Szwecyi, Prusiech i Rossyi 3500; we Włoszech 2500; we Francyi do 6000; w Wielkiej Brytanii i Irlandyi 35,000.

Słychać, że Prezydent Rządu Haytańskiego nie sprzyja widokom Anglii, a Panu Canning miał się nie podobać sposób, w jaki się do niego udawano o uznanie niepodległości S. Domingo.

— *Dnia 29.* —

Naynowsze listy z Peru donoszą, że Bolivar podał w Lima projekt konstytucyi dla Rzecypospolitej Bolivi.

Wczora nadszedł list z Buenos-Ayres; podług niego admirał Brown miał być pobity. W Bahii mówiono, że Cesarzowa brazylijska wyjedzie do Europy.

Dnia 20 września wpadł oddział Hiszpanów do pogranicznego miasta portugalskiego *Quadramil*: zabrali dwóch hiszpańskich kontrabandzystów i cztery paki towarów, które w Braganza zakupił zamieszkały tam kupiec angielski.

Pomimo dozwolonego przywozu niektórych gatunków zboża i jarzyn, pomimo wielkiego podo-

bieństwa do prawdy, że porty wkrótce otwarte będą, jednakże cena zboża idzie w górę, co dowodzi, że zmiana w angielskich prawach zbożowych nie zaszkodzi angielskim rolnikom.

Zgromadzenie właścicieli papierów greckich, jak się zdaje, podnieciło gorliwość inżynierów, będących pod dozorem *P. Ricardo*. Utrzymują, że dwa okręty już gotowe są do puszczenia się na morze, lubo pora roku wzbudza obawę, że nie przebędą szczęśliwie zatoki biskajskiej.

Pisma angielskie napełnione są uwagami z powodu skutku pożyczki greckiej. Zarzucają wielu filohelenom, że lepiej pamiętali o swoich interesach, aniżeli o Grekach — *Rapport Komitetu*, pisanie *Times* nie odpowiada na wszystkie zapytania: nie wyrażono w nim, dla czego tak opóźniono przysyłanie pomocy Grekom. Szczegóły, objawione względem użycia funduszy, również nie są zadowolniające — *Morning Chronicle* oświadcza, że sprawa Greków w złe ręce wpadła. Wyślanie generała *Lallemand* do Ameryki, jest jedną z największych pomyłek, jakie można było zrobić. Rozkaz budowania okrętów, których niezwłocznie było potrzeba, gdy gotowe można było zakupić; jest także drugim równie ważną nieuwagą.

Morning-Post pisze, że przepowiedział to, co się stało, i że od chwili utworzenia komitetu greckiego w Anglii, sprawdzili się jego przepowiedzenia; że sprawa ta płami charakter angielski. Osoby, posiadające dotychczas zaufanie i szacunek narodu, jawnie okazały swoją niezręczność, a może nawet złą wiarę. Plany wojenne niepodobne do skutecznego lub zbyt spóźnione. Wydatki cztery razy większe, niż potrzeba. Operacje finansowe, mające, jak się zdaje, na celu ułatwienie kradzieży i podeyscia, oto jest cała treść raportu komitetu.

(z Gazety Warszawskiej.)

Piszą z *La Guayra* pod d. 4 września: „Prowincya ta nie będzie czyniła żadnego dochodu skarbowi Rzecypospolitej przez czas jakiś, albowiem *Paez* i stronnicy jego wyczerpali bardzo jej źródła. Pułkownik *Maceno*, dowodzący w *Carracas*, nie sprzyjając zamysłom *Paeza*, wyszedł z bandą tameczną, wynoszącą 300 ludzi, i potoczył się z *Jenerałem Bermudez*...”

Donoszą z *Chili*: — „*Dnia 25 czerwca* wypłynęła z *Valparaiso* do *Chiloe* wyprawa pod dowództwem pułkownika *Aldunate*. Składa się ze 400 ludzi wyborowego wojska. *Dnia 30 lipca* przybył bryg *Livania* z *Chiloe* do *Valparaiso*. W żegludze swojej spotkał wspomnianą wyprawę, i zapewnił pułkownika *Aldunate*, iż mieszkańcy w *Chiloe* chcą uderzyć na zwodziciela *Fuentea*; i tey tylko władzy posłusznymi będą, której wierność zaprzysięgli...”

— *Dnia 30.* —

Obrady kongressu peruwiańskiego odłożono tymczasowo do września r. b. Po instalacji kongressu w *Chili* dnia 1 czerwca, pierwsza zwyczajna jego sessya odprawiła się dnia 4 tegoż miesiąca. Dyrektor *Freire* postanowił złożyć swoją dostoynność, o którą ubiega się czterech kandydatów, aby objąć ster rządu tej Rzecypospolitej. Wyprawa złożona z 700 żołnierzy, pod dowództwem pułkownika *Dyiner* Anglika, wypłynęła dnia 9 września z *Valparaiso* do *Chiloe*, dla przywrócenia do posłuszeństwa tej wyspy, która się niepodległa rządowi chilijskiemu ogłosiła.

Rządy w *Caracas* i *Walencyi* oświadczyły, iż nie chcą czynić żadnego stanowczego kroku, dopóki *Bolivar* nie przybędzie. *Marino* wszedł z 300 żołnierzami do *Caracas*, gdzie także spodziewano się *Paeza* w 500 jazdy. Mniemają, iż *Bermudez* uda się ku *Caracas*.

Według doniesień z *Hawanny*, flotta hiszpańska pod dowództwem Kommodora *Laborde* jeszcze tam do d. 12 września nie wróciła. Burza d. 6 tegoż miesiąca zupełnie ją rozproszyła; szoner *Dichosa*, mocno uszkodzony, zawinął d. 18 września do *Charlestown*; utracił maszty i musiał 6 dział wrzucić do morza; fregata *Lealtad* wiele także ucierpiała.

Odebrane tu listy z *Kalkuty* donoszą, iż król Awy domagał się przedłużenia terminu wypłaty kontrybucyi. Wielkorządca angielski, odrzucając to żądanie, oświadczył, iż wojsko jego póty nie wyjdzie z *Rangoon*, póki cała należytość nie zostanie zaspokojoną.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Dnia 25 października, Xiążę Esterhazy i Poseł portugalski Markiz Palmella, pracowali w wydziale interesów zagranicznych. Dnia 24 t. m. posłano depesze do Ministra naszego w Lizbonie.

Kuryer daje zapewnienie zaspokajające, iż zapowiedziany podatek od obligacyi skarbowych wcale jest zmyślony.

Liwerpoolska gazeta handlowa umieściła proklamacyą Lorda Cochrane (bez daty), w której wzywa swoich ziomków, aby na pomoc Grekom spieszyli, gdyż w wyzwolonych teraz amerykańskich państwach, w tym celu (to jest w celu pomnożenia wolności), nie masz do czynienia. Ci, którzyby chcieli usłuchać tego wezwania, zechcą się zgromadzić na wyspę Salamis.

Utrzymują, że Król zagai parlament mową z tronu d. 20 listopada. Przyjaciele rządu nie będą zapewne znajdować się na tym obrzędzie, gdyż żaden przedmiot ważniejszy nie ma być rozbiierany przed Bożem Narodzeniem, tak dalece, że izby ledwie na trzy tygodnie przed 25 grudnia, to jest przed dniem odroczenia parlamentu, zbiorą się w zupełności.

Niedorzeczną jest wieścią, jakoby P. Canning przyprowadził do skutku traktat handlowy między Francją i Anglią. Gdyż naprzód nikt o tem wiedzieć nie może, powtóre we Francyi samy nie są za tem. Nawet urzędnicy względem opłaty beczkowego z roku przeszłego, o których wówczas mówiono, że je Francya natychmiast przyymie, nie przyszły dotąd do skutku; sam przedmiot podrzędny połowu ostryg przy Cancale jeszcze nieuregulowany.

O bitwie morskiej, w której Brezyljanie odnieśli zwycięstwo, donoszą z Buenos-Ayres dnia 1 sierpnia co następuje: „Ośmnaście okrętów nieprzyjacielskich, to jest dwie fregaty, pięć korwet, cztery brygantyny, sześć goelet i jedna diata, ukazali się przed tym portem d. 29 lipca. O godzinie 10, okręty eskadry narodowej zaczęły dawać ognia; walka trwała półtorej godziny. Obie floty rozłączyły się w nocy z d. 30, a nieprzyjacieli ofiarował walkę w miejscu, na którym z większą łatwością mógł odprawiać wojenne obróty. Nie czekał dłużej admirał *Brown*, i bitwa rozpoczęła się o pół do siódmej, z równym z obu stron szczęściem. Mnóstwo zgromadzonego na morskiem wybrzeżu ludu, widziało ulegających w tejże pamiętnej rozprawie żołnierzy rzeczpospolitej. Walka była zacięta, a strata nieprzyjacielska znacznie przenosi naszą. W przesłanym raporcie tak się jenerał *Brown* tłumaczy. „Nie ustąpiliśmy nieprzyjacielowi ani jednego okrętu. Wyznaję z żalem, iż wielu liczymy zabitych i rannych. Wkrótce nadośle ich listę.”

Inne listy donoszą, że bitwa była nader zacięta, gdyż prawie wszystkim statkom, tak cesarskim jak i republikańskim, dowodzili oficerowie, którzy długo służyli w marynarce Stanów Zjedn. i angielskiej.

Mówią, że usiłowano zaciągnąć pożyczkę w Paryżu dla rządu peruwiańskiego, i że kapitaliści przedstawiali tylko na 40, nie na 50, jak to mylnie doniesiono. Ponieważ zdawało się to ajentowi peruwiańskiemu za nadto wielką stratą dla swego rządu, nie chciał przeto kończyć umowy bez zasięgnięcia nowych instrukcyi.

T U R C Y J A.

Od granic tureckich dnia 23 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Listy godne wiary z Napolu do Korfu pisane,

donoszą, że lud grecki wezwał naczelników rządu greckiego, aby w potrzebie nagłący wzięli się do broni: w przeciwnym razie, zagrożono im obróceniem broni na nich samych. Ten rodzaj buntu, był przyczyną, że odłożono zgromadzenie narodowe, zwołane na dzień 15 września do Porro; teraz nie ma nikogo na czele rządu greckiego.

Monitor francuzki umieścił następujący list jenerała Karaiskaki, pisany z obozu greckiego w Attyce do jenerała Teodora Kolokotroniego. „Szanowny Bracie! Nie miałem dotychczas sposobności pisać do ciebie; czekałem, dopóki nie wypędzę z Attyki Kiutahija, abym cię temi doniesieniami rozweselił. Wydałem dwie bitwy całemu wojsku nieprzyjacielskiemu d. 18 i 20 sierpnia; w obudwóch legło mu wiele ludzi. W ubiorach lekkich i z zapasami żywności na dni trzy, wyruszyliśmy z Eleuzys i rozłożyliśmy obóz w Chiadari o milę od obozu tureckiego. Tamto stoczone były obiedwie bitwy; w pierwszej odparto nieprzyjaciela aż za zasięki, w drugiej, rzucił się na nas barbarzyńca z całą siłą, ale pobity, rozproszył się na równinach. Gdybyśmy mieli mały oddział jazdy, byłibyśmy go ścigali do Negropontu, a nawet dalej. Tym czasem po całodziennych walce z Turkami, cofnęliśmy się wieczorem do naszego pierwszego stanowiska w Eleuzys, brakowało nam bowiem żywności i wody. W tych dwóch bitwach okazali hellenowie wielką odwagę i wielki zapał. Zabitych i rannych mieliśmy więcej niż ludzi, a strata nieprzyjacieli, jak sami wyznają, wynosi, oprócz rannych, przeszło 600 ludzi w zabitych. Przy pomocy Należytego i stosownie do życzeń greków, spodziewam się zniszczyć zupełnie Kiutahia, gdy się z nim drugi raz spotkam. Bracie, potrzeba, ażebyś mi, jak najprędzej przysłał jazdę nieregularną, którą masz w Peloponezie; tutaj mamy jazdę regularną. Tymczasem zamieniamy w jezdnych, tych w naszym obozie, co konno jeździć umieją; mamy nieco dobrych koni i zdołamy utworzyć korpus więcej, jak ze 100 jeźdźców. Liczba ta będzie dostateczną do ścigania nieprzyjaciela. Wiem dobrze, że w Peloponezie potrzebna jest jazda; ale stanie się pożyteczniejszą, jeśli się połączy z regularną, wtenczas zginie Kiutahia; pójdziemy naprzód i wszyscy razem uderzymy na Ibrahima. Jenerale i bracie! Jesteśmy z sobą połączeni a połączenie nasze trwać będzie nazawsze; ale zarazem powinniśmy pokazać Hellenom i cudzoziemcom, że zamiarem naszego połączenia jest wspólne dobro oyczyzny. Pomagaj mi teraz w tej wyprawie rumelijskiej do zniszczenia Kiutahiego, a po tej sprawie pomagaj ci będę również życiem własnem, a nie wątp, że Ibrahim zostanie zniszczony. Ta wzajemna pomoc jest jedynym węzłem naszej przyjaźni; węzłem, który zadziwi wszystkich, którzy tylko widoki prywatne mają na celu, węzłem, który zbawi całą oyczyznę. Piśzę do rządu, prosząc żywności i amunicyi, ale mało się spodziewam od wszystkich innych; oczekuję od ciebie jenerale wszystkiego. Staraj się więc, aby mi jak najprędzej przysłano żywności i amunicyi; przyslij mi także jazdę, o którą wyżej pisałem, a wkrótce będziesz miał ze mnie towarzysza we wszystkim, co zechcesz przedsięwziąć, gdy Ateny będą ocalone.

„Nazajutrz po ostatniej bitwie, ja, Chalioti i Psarrianos, zastaliśmy na fregacie P. Rigny, samego Kiutahiego, Omera baszę i innych Turków; gdy go uyrzał, zrazu dreszcz mię przejął, aleśmy z sobą znajomość zabrali i spodziewam się, że ta znajomość drogo kosztować mu będzie; rozmawialiśmy z sobą długo; on nazywał Greków rajasami (poddanymi); ja utrzymywałem że jesteśmy wolni. Posyłam ci list ten przez umyślnego; spodziewam się od ciebie jazdy i odpowiedzi na wszystko, o co do ciebie piszę: jestem poświęconym dla ciebie i twoim szczerym przyjacielem.” W Eleuzys, dnia 24 sierpnia 1826. (podpisano) Karaiskaki.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzeja Bucharskiego Rzeczywistego Radea Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 136.

Wilno dnia 12 Listopada r. r. 1826 Roku.

3. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Maryannie Beharewiczowej Sędziny pod assistencyą opieki, Janowi, Leonardowi, i Sylwestrowi braci Oydzikom; Szukście Sędziemu, Zebrowskiej z dokładem opieki, Brygidzie z Chmielewskich Świętorzeckiej Marszał. Ptu Mins. w assistencyi męża, Karolowi Stacewiczowi Doktorowi, Sylwestrowi Janiszewskiemu Podkom. Wileyskiemu, Wincentemu Borsukowi adwokatowi, Pannie Anastazyi Kapuścińskiej z dokładem opieki, Barbarze Kamińskiej Podczaszyny Lidzkiej, successorom Hilarego Szemesza b. Sędziego Ihumen., Siwickiemu, Ignacemu Tukalowi Sędziemu Gran. Lidzkiemu, successorom Anny Kałusowskiej Szambel., Wacławowi Kłukowskiemu Regentowi Sądu Głgo Wilen. 2go Depart., Janowi Mokrzeckiemu Adwokatowi Sądu Głgo Wilen., Janowi Bielewiczowi Pisarzowi Rosien., Idefonsowi Demontowiczowi Regentowi Sądu Głgo Wilen., Dominikowi Zywiecy Adwokatowi subselliiw Min., Józefowi Wołodźkowi Sędziemu w stopniu Nowosielskiego, Antoniemu Marcinowskiemu Regentowi Gran. Wilej., Jerzemu Hacıskiemu Poruc., Teressie Galimskiej wspólnie z potomstwem płci obojey, Mikołajowi Haydukowiczowi Sędziemu Gran. Min., Xiędzu Bonawenturze Łobacewiczowi Plebanowi Ilskiemu, Xdzu Michałowi Plenie Prokuratorowi Seminarium Min. i prowizorom w rzeczy tegoż Seminarium, Teofilu Kościuszakównie przełożonej i całemu zgromadzeniu Benedyktynek Nieświżskich, Starozakon. Jankielowi Abramowiczowi Polakowi Kupcowi Min., Michałowi Frankowi Stolarzowi kredytorom, niemniej Olimpii Hrabiance Przedzieckiej z dokładem prawnej opieki, Mikołajowi Paszkowskiemu Adwokatowi Sądów Głł. Min., Jerzemu Kobylińskiemu Tytular. Sowietnikowi, nieletniemu Łudwikowi Wołodkowiczowi Marszałkowiczowi pod assistencyą oycy, Janowi Dematta i jego żenie Oleszkiewiczom Kollegskim Registratorom, Antoniemu Paszkowskiemu Sędziemu Gran. Min., Michałowi Sawickiemu, Maciejowi Strokowskiemu, Karolowi Jackowskiemu Donataryuszom zeszłego Wincentego Wołodkowicza Podkom. Wilej., Piotrowi Sutowiczowi Sędziemu Gran. Wilej., Czaplińskiemu, Katarzynie Oleszkiewiczowej, Mikuliczowi Sekretarzowi, Matuszewiczowi, Piotrowi Aramowiczowi, Tomaszowi Swiderskiemu, Michałowi i Gasprowi Golejewskim, Puderni lub w stopniu jego zostającym, Maciejowskiemu, successorom Jurcewicza, Kapitanowej Tyryon zawiniającym do masy summy bankowe jakoteż Monarsze podatki i rekrutyczną z ich sched należne a przez dziedzica wypłacone, pozew edyktałny do oczewistej rozprawy przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski skutkiem remissy Sądu Głgo Mins. 2go Depart., rezolucyow Sądu Exdywiz. w dobrach Illii od dnia 27 nowembra roku idącego sądzić się mający, z instancyi Urodz. Stanisława Radziszewskiego b. Marszałka Ptu Wileys. successora po zeszłym Wincentym Wołodkowiczu, przy odwołaniu się do testamentowej dyspozycyi tegoż Wołodkowicza w roku 1825 nowembra 21 dnia sporządzoney, do Cessyi od Ur. Karola Hrabiego Brzostowskiego wydanej, do oświadczeń, wynaszanych pozwow, do uzyskanych wyroków, w Sądzie Głł.

Min. 2go Depart., jakoteż w pierwszorzazdowym Eadyw., oraz dalszych dowodow w oczewistej rozprawie złożyć się mających, a w szczególności wynosi się oto: iż zeszły ś. p. Wincenty Wołodkowicz Podkom. Wileyski posiadając dobra ziemne Ościukowicze, Illę, i Pohrebiszczę, dekretem Exdywizyi Łazdunskiej, przez Sąd Głłny Litewsko Wilen, na dziedzictwo wydzielone, a częścią po swej matce drogą sukcesyi dostałe, w ciągu życia swojego, nie tylko znacznym kredytem one obarczył, lecz następnie przed zeyściem swoim z tego świata roku 1823 nowembra 21 dnia stanowiąc testamentową dyspozycyą, i przez oną żałgo oraz Ur. Karola Hrabiego Brzostowskiego mianując successorami ogólnego swojego funduszu, do ogromney masy długow na nim hipotekowanych, nowych jeszcze ciężarów dodał i dwakroć sto tysięcy złł. spełna na donacye dla wielu osób przeznaczył, a do uczynienia tak kredytorom jako też i donataryuszom należytey, stosownie do praw i możności satysfakcyi, successorow swych zobowiązał, Uzupełniając przeto wolę antecessora żałcy po nabyciu części od Ur. Hrabiego Brzostowskiego. stawszy się jedynym właścicielem dóbr po zeszłym Wołodkowiczu pozostałych, i przez sporządzoną intromissyą objawszy do swojej dziedzicznej posesyi, miał zamiar uspokoić każdego w należności z intrat z dóbr tychże majątności przychodzących, lecz gdy dostarczenie gotowych pieniędzy na spłatę wszystkich wierzyteli i donataryuszow, w dzisiejszych karystyynnych czasach, codziennie stawało się niepodobnym, żałcy przeto nie znajdując innego sposobu załatwienia obowiązków z testamentu zeszłego Wołodkowicza na siebie spłynionych, prócz oddania dóbr odłączonych, na taxę i exdywizyą, przez zapisane oświadczenie majątność Illę z miasteczkiem, folwark Pohrebiszczę, dobro Ościukowicze, ze schedą od Pokempinowicza nabytą, w Wileyskim ptecie położone, tudzież schedę zeszłego Wołodkowicza Marszał. Gubern. Min. wydzieloną, w Min. ptecie znajdującą się, słowem wszelką po zeszłym Wołodkowiczu pozostałość na taxę, i exdywizyą poświęcił, z zachowaniem dla siebie prawa sukcesowania, tey restancyi jaka po uspokojeniu wszystkich długow okazać się może; w tym przedmiocie za adcytowawszy wszystkich obżalnych przed Sąd Głłny Min. 2go Depart., kiedy znajdował że przynieść się mogące zaprzeczenie przeciwko uznaniu taxy i exdywizyi staćby się mogło przewłoką ukończenia żądanego dzieła, znosząc więc one, dla uczynienia dogodności wierzyteliom w pozyskaniu rychlejszey satysfakcyi, wypadło zawrzeć układ i część majątku Ościukowicz obżalnu Tukale pierwoprawem zastawnym zawiedzionego, na wieczność odprzedać, aby tym sposobem znosząc wszelkie niedogodności, jednych wierzyteli uspokoić gotówką, drugim przez ustąpienie z zastawney posesyi Ościukowicz, otworzyć większość funduszu dla dogodniejszego pomieszczenia się w lokacie, co też sami wierzyteli i donataryusze znając bydyć lepszym w przyysciu po remisję przez swoje zgodzenie się zaakceptowaliście, a Sąd Głłny Min. 2go Depart., takowe to jednanie stron wyrokiem swoim 1826 marca 18 ferowanym, determinując Sąd Exdywizorski, zaaprobował; przewodnictwem pomie-

nionej remisy zebrany Sąd Exdywizorski w dobrach Illii ułatwiwszy przedwstępne czynności swego Sądu, co do administracji, pomiary i inwentaryzacji dóbr konkursowi uległych, komportacją zadeterminował, w powtórnym zaś terminie, wizytą gruntów odbył, i o tem przez Gazetę Kuryera Litewskiego interessowane strony zawiadamiając, dzień 27 nowembra roku idącego 1826 na ostateczny rozbiór dzieła exdywizyjnego przeznaczył, chcąc przeto żalcy dokładnie ze wszystkimi obciążeniami obliczyć się, widzi siebie być obowiązany do zaadcytowania wszystkich wierzyteli, donataryuszów i pretensorów, oraz wezwania do stanności dla odebrania wydziału za należność każdemu przychodzącą, zarazem też aby zwiększyć fundusze exdywizyi podlegające, obciążonych debitorów jako zawiniających do masy za opłacone za nich summy bankowe, podatki i rekrutyczny, powołuje przed Sąd Exdywizorski w prośbach: nadewszystko dowodów wszelkich ze strony żalcy składających się approbaty, poczem od zrealizować się mających dla wierzyteli należności uczynionych nadpłat, tak przez zeszłego Wołodkowicza jako też i żalcy w kapitale i procentach potrącenia; po jakowym wzajemnym obliczeniu się pozostających summ obciążonych wierzyteli i donataryuszów na wydziałach ziemnych w taxie wieczystej na piątym procencie podług warunków remisy zalokowania, z wydzielonych sched każdemu kredytorowi wszystkich cpląt i powinności zaskutecznie nakazania, wykazać się mających summ na obciążonych debitorach sądenia, i pro bono masy kredalnej policzenia; dla niestawiających w Sądzie Exdywizorskim wierzyteli, donataryuszów, i pretensorów, skutkiem remisy nastających rezolucyów, i zaszłych awizacyów utraty rzeczy zakreślenia, i poszukiwać onej wzbronienia. Nakoniec restancyi funduszu po uspokojeniu, ciężarów pokazać się mającego skutkiem testamentu zeszłego Wołodkowicza i Cessyi Karola Brzostowskiego, przy właścicielstwie żalcy w jednym obrębie zostawienia, niemniej summ funduszowych, gdy z potrzeby wypadnie na inną hipotekę dogodniejszą przeniesienia, w ostatku folwarku Skobierca stosownie do nastających uprzednich dekretyów bezwzględnie od dalszych dóbr na Exdywizyą poświęconych oddzielenia, niemniej decydowania o co w sprawie prośbom będzie.

Roku 1826 miesiąca oktobra 26 dnia. Woźny świadczę iż tego pozwu kopie z niniejszym autentykiem zgodne, z instancyi JW. Stanisława Radziszewskiego b. Marszałka Ptu Wileyskiego, po JWW. i WW. Wierzyteli, donataryuszów, i debitorów zeszłego Podkomorzego Wołodkowicza wyniesionego jako to: Sylwestrowi Janiszewskiemu Podkomor Wilej., Mikołajowi Paszkowskiemu Adwokatowi Sądów Głg. Min., Antoniemu Paszkowskiemu Sędziemu Gran. Min., Michałowi Sawickiemu, Wincentemu Borsukowi Adwokatowi, Dominikowi Zywiocy, Janowi Dematta i żenie Oleszkiewiczom, Maciejowi Strokowskiemu, oczewisto w ręce popódawałem; dalszym zaś, Maryannie Boharewiczowej Sędziney, Janowi, Leonardowi i Sylwestrowi braci Cydzikiem Szukście Sędziemu, Zebrowskiej, Brygidzie z Chmielewskich Świętorzeckiej Marsz. Minskiej, Karolowi Stacewiczowi Doktorowi, Pannie Anastazyi Kapuscińskiej, Barbarze Kamińskiej Podczaszyney Lidzkiej, successorom Hilarego Szemesza, Siwickiemu, Ignacemu Tukale Sędziemu

Gran. Lidzkiemu, successorom Anny Kolusowskiej, Wacławowi Klukowskiemu Regent. Sądów Głg. Wileń., Janowi Mokrzeckiemu Adwokatowi Sądów Głg. Wileń., Janowi Bielewiczowi Pisarzowi Rosien., Ildefonsowi Demontowiczowi Regent. Sądów Głg. Wileń., Józefowi Wołodzkowi Sędziemu, Antoniemu Marcinowskiemu Regent. Gran. Wilej., Jerzemu Haciskiemu Poruczn., Teressie Galimskiej wspoł z potomstwem płci obojey, Mikołajowi Haydukowiczowi Sędziemu Gran. Min., Xdzu Bonawenturze Łobacewiczowi Plebanowi Hlskiemu, Xdzu Michałowi Plenie Prokuratorowi Seminarium, Teofilu Kościuszkównie przełożoney i całemu zgromadzeniu Benedyktyniek Nieswizkich, Starozakon. Jankielowi Abramowiczowi Polakowi, Michałowi Frankowi Stolarzowi, Olimpii Hrabiance Przeddzieckiej z dokładem prawnej opieki, Jerzemu Kobylińskiemu Tytular. Sowietnikowi i Kawal., Ludwikowi Wołodkowiczowi Marszałkowiczowi, Karolowi Jackowskiemu, Piotrowi Sutowiczowi Sędziemu Gran. Wilej., Czapliskiemu, Katarzynie Oleszkiewiczowej, Mikuliczowi Sekretarzowi, Matusiewiczowi, Piotrowi Aramowiczowi, Tomaszowi Swiderskiemu, Michałowi i Gasprowi Golejewskim, Poderni lub w stopniu jego zostającym, Maciejewskiemu, successorom zeszłego Jurcewioza, Kapitanowej Tyryon, do drzwi Sądowych w mieście powiatowym Wileyce przed Sąd Taxatorsko Exdyw. w dobrach Illii od dnia 27 nowembra roku idącego sądzić się mający przybiłem, i do stanności przed Sądem Exdywizor. przez trzykrotną awizacyą Kuryera Litewskiego wezwałem. Datt. ut supra.

Jan Dunin Siemaszko Woźny Ziemi Ptu Wileygo i Exdywizor.

Roku 1826 oktobra 28 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Ziemi Ptu Wileyskiego stawając osobiście JP. Woźny Jan Siemaszko relacyą takowego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i zgodziłem z księgami świadczę Wincenty Kiersnowski Ziemi Ptu Wileyskiego Regent.

Dozwolono drukować 5 listopada 1826 roku Cenzor S. Zukowski.

6 W Xiegarńi Józefa Zawadzkiego w Wilnie, znajdują się następujące dzieła, świeżo drukiem ogłoszone.

1. Euzebiusza Słowackiego dzieło z pozostałych rękopisów ogłoszone Tom IV, zawierający: Poezye własne i przekłady tom jeden in 8vo str. 364 1826 srebrem . . . r. 1. Kop. 20 z przesłaniem pocztą 40 (Całe dzieło Słowackiego we czterech tomach R. sr. 5. R. 70 z przesłaniem pocztą 6. — 70)
2. Prawidła Wymowy i Poezyi, wyjęte z dzieł Euzebiusza Słowackiego jeden tom in 8vo str. 354. 1826 40 kop. z przesłaniem pocztą 60 —
3. Proces Cywilny Litewski, staraniem i pracą Alexandra Korewickiego Magistra obojga praw, jeden tom in 8vo w dużym formacie 1826 1 kop. 20 z przesłaniem pocztą 1 — 50
4. Nowy Słownik francuzko-polski, pomnożony zbiorem wyrazów naukowych i technicznych, dwa tomy in 8vo: Tom 1 str. 458, Tom 2gi str. 371 w dużym formacie, na każdej stronie mieści się 106 wierszy. 1826 R. 2 — z przesłaniem pocztą 2 k. 50 (Późniejszy rozbiór powyższego Słownika pokazuje jego wartość, teraz tylko na jego zaletę powiemy, że w języku polskim, tak kompletnego nie mieliśmy Dykcyonarza francuzko-polskiego).